

Co amerykańskie wojska robią w Nigrze?

26 listopada 2017

USA prowadzą po cichu operacje wojskowe w całej Afryce.

W październiku islamscy bojownicy zabili w zasadzce w pobliżu granicy Nigru i Mali czterech amerykańskich żołnierzy [1]. Ten incydent zwrócił uwagę mediów na stacjonujące w Nigrze jednostki amerykańskiej armii, jednak w centrum tej uwagi była głównie rozmowa telefoniczna Donalda Trumpa z wdową po jednym z żołnierzy [2]. Najważniejszym z wielu znaków zapytania, pominiętych przez firmy medialne była uparcie przemilczana kwestia celu wojskowego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Nigrze.

Po ataku 9/11 administracja Busha ostro zwiększyła aktywność USA na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Z czasem, gdy „Wojna z Terrorem” [3] rozlała się poza Afganistan, doprowadziło to powstania Pan Sahel Initiative [4] (Inicjatywy Sahelu). Jej skuteczność była żadna, terrorystyczne organizacje w rodzaju Al-Kaidy Islamskiego Magrebu rosły we wpływy i siłę w całym regionie. Skłoniło to Waszyngton do zdwojonych wysiłków, pod nadzorem Africom [5], która od 2008 r. rozpoczęła nadzór nad „współpracą” USA z pięćdziesięcioma trzema krajami afrykańskimi.

W 2012 r. w Mali Tuaregowie przejęli kontrolę nad północą kraju. Ich rebelia została wkrótce „skradziona” przez fundamentalistyczne grupy islamistyczne, co z kolei doprowadziło do francuskiej interwencji zbrojnej. Ówczesny prezydent USA, Obama wsparł ją poprzez wysłanie 100 amerykańskich żołnierzy.

Doprowadziło to do powstania stałego związku partnerskiego, w wyniku którego w Nigrze stacjonuje 800 żołnierzy USA, w całej

Afryce ponad 6000, a dalsze plany przewidują stworzenie bazy amerykańskich dronów w mieście Agadez (Niger) [6], kosztem 100 mln USD.

Tymczasem jednak, tak długo jak w regionie szerzy się bieda, a rządy są skorumpowane i nieudolne, klimat sprzyja szerzeniu się radykalizacji i tworzeniu enklaw zdominowanych przez terrorystów. Grozi to powstaniem nowego frontu „Wojny z Terrorem”. Nie zanosz się więc na spadek zaangażowania USA w regionie, niezbędna jest jednak o wiele większa jawność tych operacji.

Tłumaczenie: Herstoryk

Zdjęcie: [The U.S. Army](#) (CC BY 2.0)

Źródło oryginalne: [FairObserver.com](#)

Źródło polskie: WolneMedia.net

OD TŁUMACZA

Warto by też może zadać pytanie, czy amerykańskie wojska są sposobem na problem, czy też jedną z jego przyczyn. Doświadczenie zdaje się wskazywać, że gdziekolwiek ma miejsce aktywna amerykańska interwencja wojskowa, czy jest to Afganistan, Irak, Libia czy Syria, problem terroryzmu robi się o wiele gorszy. Wszędzie tam jak dotąd, przybycie Marines było dolaniem oliwy do ognia, a nie gaszeniem pożaru.

PRZYPISY

[1]

https://www.washingtonpost.com/world/national-security/pentagon-identifies-fourth-us-soldier-slain-in-niger-ambush/2017/10/07/02760672-ab93-11e7-850e-2bdd1236be5d_story.html

[2]

<https://www.usatoday.com/story/news/2017/10/26/gold-star-families-trump-niger-soldier-widow/801036001/>

[3]

<https://www.thebalance.com/war-on-terror-facts-costs-timeline-3306300>

[4] <https://www.globalsecurity.org/military/ops/pan-sahel.htm>

[5] <http://www.africom.mil/about-the-command>

[6] <https://en.wikipedia.org/wiki/Agadez>